

100-lecie Czynu Legionowego – obrona etosu Józefa Piłsudskiego

Niepodległość utracić łatwo. Przekonali się o tym Polacy ponad 200 lat temu.

Jak ją trudno odzyskać dowie się dziś ten, który spróbuje prześledzić całą sto-dwudziestotrzyletnią historię jej odzyskiwania.

O tę niepodległość walczyło tysiące Polaków. Jako jeden z pierwszych stanął do walki Tadeusz Kościuszko. Wkrótce po nim, z pomocą Napoleona Bonaparte, książę Józef Poniatowski staje na czele Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego. W kolejnych powstaniach narodowych byli to m.in. generał Józef Chłopicki oraz generał i dyktator powstania styczniowego Romuald Traugutt.

O niepodległość walczyli też piórem nasi poeci i pisarze: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Henryk Sienkiewicz. Ich słowa do dziś wypowiadamy na lekcjach języka polskiego:

„Litwo, Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie;

Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,

Kto cię stracił...”

Kiedy walka zbrojna nie przynosiła rezultatu, polscy pozytywiści stanęli do walki ekonomicznej.

Jakże aktualne dziś są słowa Hipolita Cegielskiego:

„Podstawą bytu narodu jest ziemia, przemysł i handel -kto ziemię,

przemysł i handel oddaje w obce ręce, sprzedaje swoją narodowość, zdradza

swój naród”.

Walka o niepodległość w ostatnim dwudziestoleciu przed I wojną światową prowadzona była różnymi metodami. Legalnie, tak jak to robił Roman Dmowski zdobywając miejsca w rosyjskiej Dumie. A także nielegalnie tak jak to robił Józef Piłsudski organizując zbrojne grupy, które prowadziły akcje dywersyjne.

O niepodległość Polski zabiegali także Polacy na arenie międzynarodowej – w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie z Ignacym Paderewskim na czele. Kluczowe było też to, że nasi potężni wrogowie, stanęli po przeciwnych stronach w pierwszej wojnie światowej.

Walka o osłabienie państwa polskiego trwa do dziś. Zmieniły się tylko narzędzia. W miejsce karabinów i czołgów stosuje się rezolucje polityczne, umowy ekonomiczne oraz wojnę informacyjną. Jedną z metod wojny informacyjnej jest manipulacja.

Manipulacja była i jest stosowana wobec naszych bohaterów narodowych. Dobrym przykładem jest Józef Piłsudski. Co jakiś czas wrogowie Piłsudskiego podnoszą dyskredytujące go epitety: Piłsudski był agentem, albo mówi się też, że był socjalistą, co w Polsce ciężko doświadczonej przymusowym socjalizmem jest wielką obelgą.

Należy te stwierdzenia wyjaśnić.

Józef Piłsudski, Polak, urodzony jako poddany cara Rosji, kiedy na wschodzie Rosji wybucha wojna z Japonią, udaje się tam w celu pozyskania środków na działalność dywersyjną wobec zaborcy. Tak, w Japonii Piłsudski został zarejestrowany jako agent. Dzięki współpracy z Japonią organizacja Piłsudskiego otrzymywała transporty broni i materiałów wybuchowych. Docierały one drogą morską do Hamburga a potem były odbierane przez najbardziej zaufanych ludzi Piłsudskiego, w tym także późniejszego prezydenta II Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego. Piłsudski współpracując także z Niemcami przeciwko Rosji carskiej również miał teczkę agenta. Jednak jego czyny zawsze były nakierowane na odzyskanie niepodległości Polski.

Piłsudski – socjalista.

Jego przynależność do socjalistów wynikała m.in. również ze strategii współpracy z wrogiem naszego wroga. Oczywiście chodziło tu o współpracę z rosyjskimi socjalistami przeciwko caratowi. Piłsudski doskonale zdawał sobie sprawę, że Polacy sami zaborców nie będą w stanie pokonać. Przynależność do Polskiej Partii Socjalistycznej mogła też istotnie wpłynąć na bieg wydarzeń w kluczowym momencie w listopadzie 1918 roku. Kiedy w Niemczech zaczęła rozpalać się rewolucja komunistyczna, postanowiono wykorzystać właśnie Piłsudskiego, żeby postawił tamę przed rosyjską rewolucją. Wiedzano bowiem, że tylko Piłsudski może przejąć komendę nad ruchami rewolucyjnymi na terenach polskich, i że głównym jego celem nie jest rewolucja ale niepodległość Polski. To właśnie 11 listopada w Warszawie Józef Piłsudski wydaje rozkazy obu stronom: niemieckim zrewoltowanym wehrmachtowcom i bojówkom PPS: "Ani jednej kropli krwi więcej...". Tego samego dnia 11 listopada 1918 roku do Piłsudskiego zgłasza się przedstawiciel Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej, który oddaje się do dyspozycji Komendanta. Czyż byłoby to wtedy możliwe gdyby Józef Piłsudski nie był socjalistą? Jak potoczyłyby się losy „polskiej rewolucji” gdyby nie przejęcie władzy przez Piłsudskiego?

Jest jeszcze jeden mit – „Cudu nad Wisłą” w 1920 roku.

Narodowa Demokracja próbowała mówić, że to był pomysł Rozwadowskiego ale Rozwadowski zaprzeczył. Potem, że to francuski generał ale Francuz też zaprzeczył. Rozpuszczono więc legendę „Cudu nad Wisłą”. Chodziło o pomniejszenie zasług Józefa Piłsudskiego.

Obrona etosu Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wpisany przez O.M.

niedziela, 23 listopada 2014 11:06

Dziś przed nami trudne zadanie – szukanie prawdy o przeszłości i teraźniejszości.

Artur Kowalik